

Mikulski, Zdzisław

"Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.", Tom I: "Naczelna Organizacja Techniczna - Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych - Główna Komisja FSNT NOT ds. Seniorów i Historii Ruchu Stowarzyszeniowego", Józef Piłatowicz, Warszawa 2003 : (...)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 49/3-4, 252-254

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



1942–1945 (relacje Ireny Ćwiertnia-Sitowskiej), Część IV *Aneks* (biogramy wykładowców, przemówienia rocznicowe z 1946 r., 1991 r., 1996 r., 2001 r.).

Na oprawie jest uwidoczniiony znak Polski Walczącej. Tom zawiera ilustracje czarnobiałe w tekście i kolorowe na papierze kredowym. Zdarzyły się nieliczne pomyłki przy składaniu tomu. Omyłkowo (s. 273) wymieniono prof. Przesmyckiego jako poległego podczas Powstania. Tymczasem prof. Feliks Przesmycki zmarł śmiercią naturalną w 1974 r. Tutaj zapewne chodziło o prof. Stanisława Przyłęckiego.

Publikację tę, ze względu na jej wartości wychowawcze i historyczne, można uznać za lekturę zalecaną dla każdego studenta medycyny i dla każdego lekarza.

Teresa Ostrowska
(Warszawa)

Józef Piłatowicz: *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.* Tom I. *Naczelna Organizacja Techniczna – Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Główna Komisja FSNT NOT ds. Seniorów i Historii Ruchu Stowarzyszeniowego.* Warszawa 2003 s. 210.

Autor książki od wielu lat zajmuje się dziejami polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych. Napisał na ten temat trzy monografie poświęcone: Stowarzyszeniu Techników Polskich, Naczelnej Organizacji Inżynierskiej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszeniu Inżynierów Mechaników Polskich, a także wiele haseł do *Słownika towarzystw naukowych* i *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*. Kolejnym etapem tych badań jest omawiana tu praca, będąca swego rodzaju podsumowaniem, ukazującym główne kierunki rozwojowe stowarzyszeń do 1939 r. Jej uzupełnieniem w dalszej kolejności ma być słownik wszystkich polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych. W konsekwencji otrzymamy informacje o latach działalności, strukturze organizacyjnej, działaczach i formach działalności tych stowarzyszeń do wybuchu II wojny światowej.

Piłatowicz skupił się głównie na dwóch, ale bodaj najważniejszych problemach ruchu stowarzyszeniowego. Po pierwsze, na próbach zjednoczenia tego ruchu; po drugie, na dorobku intelektualnym tej grupy społecznej. Obszernie przedstawiono kolejne działania zmierzające do zjednoczenia, poczynawszy od lat siedemdziesiątych XIX wieku. Ciekawie omówiono wieloletnią niemożność nawiązania współpracy między stowarzyszeniami i różnorodne przyczyny tego zjawiska. Ten fragment pracy może być szczególną przestrożą dla aktywistów współczesnych stowarzyszeń, którzy również mają problemy z nawiązaniem efektywnej współpracy. Na marginesie można zauważyć specyficzne zjawisko: jeśli w czasach stabilizacji występowały trudności i przeszkody we współpracy,

to w chwilach olbrzymich trudności szybko dochodziło do współdziałania i bliskiej współpracy. Dobrym przykładem tego są losy polskich inżynierów w latach wojny światowej w Rosji. W najtrudniejszym okresie nie tylko zorganizowano zjazd w Moskwie, utworzono stowarzyszenie skupiające inżynierów i techników polskich, ale też nakreślono program działania na najbliższe lata, a nawet kierunki społeczno-gospodarczego rozwoju niepodległej Polski. Ten wątek działalności polskich inżynierów był prawie nieznan.

Drugim, może najważniejszym, tematem pracy jest przedstawienie dorobku intelektualnego inżynierów i techników polskich. Zwraca uwagę fakt, że kadra techniczna nie ograniczyła się tylko do wątków technicznych, ale przedstawiała swoje poglądy na podstawowe zagadnienia społeczno-gospodarcze, w tym szeroko omówiono warunki uprzemysłowienia ziem polskich. Autor przedstawił poglądy inżynierów i techników dynamicznie, wskazując na ich ewolucję od niemal skrajnego liberalizmu na początku niepodległości do postulatu daleko posuniętego interwencjonizmu państwa w gospodarkę.

Treść zawarto w 7 rozdziałach, nie licząc wstępu i zakończenia. Potrzebę wydania książki wyjaśnił w przedmowie Andrzej E. Paszkiewicz – przewodniczący Głównej Komisji FSNT NOT ds. Seniorów i Historii Ruchu Stowarzyszeniowego.

Początki ruchu stowarzyszeniowego inżynierów i techników na ziemiach polskich to tytuł rozdziału I, w którym omówiono próby tworzenia się różnego rodzaju stowarzyszeń w poszczególnych zaborach, sięgając niemal początków XIX w., a rozwijających się w jego drugiej połowie, kiedy to powstały pierwsze czasopisma poświęcone w pełni technice: „Przegląd Techniczny” w Warszawie (1866), a później, drugie „Czasopismo Techniczne” we Lwowie (1881). Wreszcie w 1898 r. powstało Stowarzyszenie Techników w Warszawie, działające do 1939 r., które dało początek niektórym stowarzyszeniom specjalistycznym.

Niewielki rozdział II poświęcił autor losom kadry technicznej w okresie I wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Rosji, gdzie znalazła się ogromna rzesza polskich techników, często ewakuowanych wraz z zakładami pracy.

Obszerniejszy rozdział III ukazuje wizję niepodległego kraju w rozważaniach inżynierów, jako konsekwencję uzyskania niepodległości. Podstawą miały tu być nowe warunki społeczno-gospodarcze rozwoju cywilizacji przemysłowej. Wielką wagę przywiązywano m.in. do wykorzystania energii wodnej, zwłaszcza na Podkarpaciu, oraz rozwoju komunikacji wodnej wraz z budową nowych kanałów żeglugi, a nade wszystko uporządkowania Wisły jako wielkiego naturalnego szlaku żeglownego. Ważne znaczenie przywiązywano do szkolnictwa technicznego przygotowującego nowe kadry, wspomagające rolę państwa w tym względzie.

Piłatowicz nie wahał się poruszyć zagadnienia współpracy stowarzyszeń (rozdział IV), które jak się okazało natrafiało na znaczne trudności. Miejsce współpracy zajmowała konkurencja ośrodków i przyszłych szkół naukowych o rolę

przewodnią w regionie i w kraju. Jednak utworzenie wspólnej zwierzchniej organizacji ciągnęło się przez całe niemal dwudziestolecie międzywojenne. Autor poświęcił temu zagadnieniu cały rozdział V, referując zabiegi i dyskusje nad modelem stowarzyszeń technicznych aż do formalnego (już w 1922 r.) Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, który po kilkunastu latach działalności uległ rozwiązaniu w 1938 r. Jego dorobkowi, głównie w dziedzinie kontaktów zagranicznych, w tym też utworzeniu Federacji Inżynierów Słowiańskich poświęcony jest rozdział VI.

Ostatni rozdział (VII) to omówienie powstania i działalności w końcu lat trzydziestych XX w. dwóch organizmów nadrzędnych: Naczelnej Organizacji Inżynierów RP (NOI) i Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Technicznych (NOST) oraz ich kongresów. Obie organizacje zaprzestały działalności wraz z wybuchem wojny 1939 r.

Krótkie zakończenie stanowi podsumowanie całego tomu I. Autor stara się wykazać osiągnięcia polskiego świata technicznego, uzyskane zwłaszcza w okresie międzywojennym. W końcu stwierdza: „Stowarzyszenia były zatem dobrą szkołą działalności społecznej, a także naukowej i technicznej”. Tekst zamyka indeks nazwisk.

Książka Józefa Piłatowicza stanowi pierwsze źródłowe opracowanie działalności polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych, działających do wybuchu II wojny światowej. Oczekujemy teraz na wydanie II tomu, zawierającego wyczerpującą charakterystykę rozwoju polskich stowarzyszeń, a tych było przecież wiele.

Zdzisław Mikulski
Uniwersytet Warszawski

Jan Ś w i ę c h : *Wiatraki. Młynarstwo wietrzne na Kujawach*. Włocławek 2001. LEGA – Oficyna Wydawnicza Włocławskiego Towarzystwa Naukowego. 180 s., 86 rys. i fot., 3 indeksy.

Wiatraki to powoli zanikający element polskiego krajobrazu, a zarazem wdzięczny obiekt ochrony zabytków. Każda zatem pozycja im poświęcona to wkład do zachowania przeszłości naszego krajobrazu. Książka Jana Świącha o młynarstwie wietrznym na Kujawach stanowi znaczny wkład w dzieło udokumentowania zabytków architektury wiejskiej, będącego swoistym wyrazem sztuki stosowanej w krajobrazie polskiej wsi.

Skromnie, chociaż estetycznie, wydana pozycja Oficyny Wydawniczej Włocławskiego Towarzystwa Naukowego składa się z 6 rozdziałów ze wstępem i uwagami końcowymi, 3 aneksami oraz obszerną bibliografią, co czyni wrażenie solidnie opracowanego studium, o logicznym układzie treści. Autor wyjaśnia na